

Wydatki na rzecz ducha i estetyki

Napisano dnia: 2020-12-18 23:07:21



RADKÓW (inf. wł.). W kalendarz gminnych wydarzeń wpisano kilka projektów, których realizacja jest uzależniona od sytuacji epidemiologicznej. Władze miejskie mają nadzieję, że w kolejnych miesiącach uda się zapanować nad koronawirusem i sukcesywnie powracać do imprez masowych, na które jest zapotrzebowanie społeczne. Niezależnie od nich chcą wypełnić założenia innych przedsięwzięć.

- "Nadal razem", to są wydarzenia, które mieliśmy z Czechami, np. koncert Polickiej Orkiestry Symfonicznej na tarasie w Wambierzycach, przed bazyliką oraz naszych chórów u partnerów. To również występy młodych organistów w Broumovie, Bożanovie i Wambierzycach - przywołuje wydarzenia burmistrz **Jan Bednarczyk**. - Inny projekt, "Pogranicze literatury" jest związany z corocznym Festiwalem Góry Literatury. Od dwóch lat nasza współpraca z noworudzkim stowarzyszeniem organizującym ten festiwal bardziej się zacieśniła, dzięki temu tegoroczny koncert w pałacu "Sarny" oraz duży wieczór literacki na tarasie widokowym Guzowatej mogły się odbyć z udziałem polskiej noblistki Olgi Tokarczuk. W przyszłym roku włączymy się jeszcze mocniej finansowo w to wydarzenie.



Przed laty był tu skwer i za jakiś czas też będzie skwer

Interesująco zapowiada się pomysł zagospodarowania skweru u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Grunwaldzkiej w Radkowie. To miejsce ma swoją historię; niezależnie od pomnika żołnierza niemieckiego z okresu I wojny światowej, po którym nie ma śladu, służyło rekreacji, m.in. byłemu właścicielowi drukarni w Nowej Rudzie, który mieszkał w Radkowie. Przed jego domem stała rzeźba nazywana "Radkowską panienką". Była to nieco roznegliżowana postać, którą później przeniesiono na wspomniany skwer, ale zniknęła, bo - być może - mocno rozpraszała uwagę ówczesnie sprawujących władzę w miasteczku.



Tak zwany "przycupnik" leży przy trasie do przejścia granicznego z Czechami

- To miejsce chcemy przywrócić dla relaksu. Zamierzamy ulokować małą fontannę, kilka ławeczek, stylowe latarnie, słowem zrobić taki "przycupnik" - zapowiada wóldarz. - A projektowi daliśmy nazwę "Ocalić od zapomnienia".



Średniowieczny mur z kościołem mają stanowić zgodne sąsiedztwo

Ciekawy wymiar przyniesie projekt pt. "W kręgu historii". Ma związek z fragmentem starego muru obronnego obok kościoła, z którym nieciekawie kontrastuje sąsiedztwo od strony osiedla, np. komórki. Albo zostaną rozebrano, albo inaczej zaaranżowane, by nie stanowiły rumieńca wstydu wobec wędrowców, którzy będą poruszać się nową ścieżką turystyczną. Zmiany wizerunkowe także zajdą w sąsiedztwie pobliskiego kościoła.

(bwb)